

Sygn. akt I ACa 493/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. M.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 26 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 1671/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że kwotę „40000 zł” obniża do kwoty „20 000 zł” (dwadzieścia tysięcy złotych) oraz w punkcie V w ten sposób, że kwotę „1 498 zł” obniża do kwoty „749 zł” (siedemset czterdzieści dziewięć złotych), odstępując od obciążenia powoda kosztami sądowi w pozostałej części;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Józef Wąsik SSA Regina Kurek

Sygn. akt I A Ca 493/16

UZASADNIENIE

Powód **L. M.** domagał się zasądzenia od **pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. i Polskiego Biura Ubezpieczeń Komunikacyjnych w W.** następujących kwot: 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną

krzywdę, 16 320 zł tytułem kosztów opieki nad powodem, 1160zł tytułem zwrotu kosztów transportu, co do każdej z kwot z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, nadto ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody jakich powód może doznać w przyszłości.

Uzasadniając podał, iż w dniu 4 lipca 2003 r. brał udział w wypadku samochodowym, w którym doznał w wyniku powyższego wypadku obrażeń ciała. Sprawca wypadku zginął na miejscu zdarzenia. Jego pojazd był ubezpieczony w Towarzystwie (...) SA. Powód zgłosił szkodę pozwanemu Towarzystwu, które uznało swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i wypłaciło mu kwotę 15000 zł tytułem odszkodowania.

Powód zarzucił, że suma ta jest zaniżona. Argumentował, iż w wyniku wypadku doznał licznych obrażeń ciała, w tym ogólnego potłuczenia, stłuczenia i rozcięcia głowy, stłuczenia nerki, znacznego ubytku słuchu, a nadto urazu psychicznego. Korzystał z pomocy specjalistów z poradni neurologicznej, laryngologicznej, urologicznej i poradni zdrowia psychicznego. Cierpiał na ostre bóle głowy. Wystąpiły u niego objawy lękowe wyrażające się obniżonym nastrojem, osłabieniem koncentracji, podwyższonym poziomem niepokoju oraz lęku w sytuacjach przypominających doznany uraz, wzmożoną męczliwością psychiczną, zaburzeniami snu, wzmożonym poczuciem choroby i przeżywaniem swojej niepełnosprawności fizycznej.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 listopada 2013 r. **Towarzystwo (...) SA w W.** wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając pozwany w pierwszej kolejności podniósł, iż nie jest biernie legitymowany do występowania w niniejszej sprawie, bowiem sprawca wypadku drogowego z dnia 4 lipca 2003r., w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała, nie był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie. Posiadacz samochodu marki M. nr rej (...) posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z zakładem ubezpieczeń (...). Pozwane (...) SA prowadziło likwidację szkody w imieniu Polskiego Biura Ubezpieczycieli komunikacyjnych z siedzibą w W., które z mocy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odpowiada za szkody spowodowane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ruchem pojazdu, którego posiadacz legitymuje się dowodem ubezpieczenia zawartym w innym państwie.

Pozwany przyznał, iż w czerwcu 2005 r. wypłacił powodowi zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 15 000,00zł, uznając ją za odpowiednie zadośćuczynienie. Wskazał, iż aktualna wartość tej kwoty odpowiada kwocie 22 000,00 zł (przy zastosowaniu przeciętnego wynagrodzenia jako wskaźnika waloryzacji). Wywodził, iż od 2005r powód nie przedstawił pozwanemu nowych dowodów na okoliczność kontynuowania leczenia i rehabilitacji.

Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Podniosło, iż wypłacone powodowi świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł było odpowiednie, stanowiło realne i ekonomicznie odczuwalne przysporzenie majątku powoda. Zarzucił, iż dochodzona tytułem zadośćuczynienia kwota jest rażąco wygórowana. Powołał się na ustalone w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w B.w sprawie Ds. 1313/03/S lekkie obrażenia ciała powoda doznane w wypadku z dnia 4 lipca 2003 r. Zarzucił brak związku pomiędzy tym zdarzeniem a dolegliwościami powoda o charakterze neurologicznym, leczeniem laryngologicznym, urologicznym i kardiologicznym. Utrzymywał, iż schorzenie ujawnione w przebiegu operacji z dnia 16 grudnia 2004 r. i jego obecne skutki odczuwane przez powoda pozostaje bez związku z wypadkiem z dnia 4 lipca 2003 r., a zatem nie rodzi odpowiedzialności pozwanego.

Pozwany kwestionował zasadność domagania się przez powoda odsetek od zadośćuczynienia od daty wniesienia powództwa podając, iż ich podstawą winny być przepisy art. 363§ 2 kc i 316 kc i w oparciu o nie w przypadku uwzględnienia powództwa odsetki winny zostać zasądzone od daty wyrokowania w sprawie.

Strona pozwana kwestionowała zasadność domagania się przez powoda odszkodowania i sposób jego ustalenia. Argumentowała, iż opiekę nad powodem sprawowała żona w warunkach domowych. Powód nie uiszczał na jej rzecz wynagrodzenia, a konieczność sprawowania opieki nie stanowiła przyczyny powstania szkody w majątku jego żony.

Utrzymywała nadto, iż powód nie wykazał poniesienia kosztów przejazdów do ośrodków zdrowia i pozostawania ich w bezpośrednim związku z leczeniem powoda.

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016r:

- 1/ zasądził od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz L. M. kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- 2/ w pozostałej części oddalił powództwo;
- 3/ oddalił powództwo co do Towarzystwa (...) S.A. w W.;
- 4/ nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) z zasądzonych na rzecz powoda L. M. roszczenia kwotę 2.905 zł tytułem zwrotu wydatków od oddalonych części powództwa;
- 5/ nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwotę 1.498 zł tytułem wydatków od uwzględnionej części powództwa;
- 6/ zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 4 lipca 2003 r. w P. kierujący samochodem ciężarowym m-ki M. o nr rej. (...) na ostrym zakręcie nie zapanował nad pojazdem, w wyniku czego pojazd ten przewrócił się na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z samochodem m-ki C. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez powoda.

W wyniku powyższego wypadku L. M. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy bez utraty przytomności i stłuczenia okolicy łędźwiowej. Obrażenia te naruszały czynności organizmu powoda na okres 7 dni.

Z miejsca zdarzenia powód został przetransportowany karetką pogotowia do szpitala w B., gdzie był hospitalizowany w Oddziale Chirurgicznym przez 4 dni - do 8 lipca 2003 r. Przy przyjęciu na oddział poza podwyższonym do 150/100 ciśnieniem tętniczym nie odnotowano innych odchyłeń od normy, zwłaszcza nie odnotowano odchyłeń w stanie neurologicznym. Wykonano przeglądowe rtg czaszki, w którym kostnych zmian urazowych nie stwierdzono (k.15). Zastosowano leczenie zachowawcze i zalecono zgłoszenie się do neurologa i poradni chirurgicznej. Powód został wypisany w stanie ogólnym dobrym bez żadnych istotnych dolegliwości bólowych.

Po wypadku powód odczuwał dolegliwości bólowe głowy. Odczuwał lęk przed podróżowaniem samochodem, stał się bardziej nerwowy, wycofany w relacjach społecznych. Zamartwiał się z powodu zniszczenia samochodu, na zakup którego zaciągnął kredyt. Przed wypadkiem był zaradnym i energicznym przedsiębiorcą, utrzymywał się z dochodów z prowadzonego zakładu instalacji elektrycznej, przez kilka tygodni nie wrócił do pracy. Początkowo wszystkie czynności związane z prowadzoną działalnością wykonywał zatrudniony przez niego pracownik, a ostatecznie powód przekazał zakład swojemu synowi.

Powód po wypisaniu do domu nie zgłosił się na kontrolną wizytę do poradni neurochirurgicznej ani chirurgicznej. Natomiast w dniu 30 lipca 2003r. zgłosił się do Poradni(...), gdzie rozpoznano wstępnie cerebrastenię pourazową (reaktywne zaburzenia lękowe), odnotowano niepokój, lęk przed jazdą samochodem, koszmarne sny dotyczące okoliczności wypadku, bóle głowy, niemożność przebywania na słońcu. Odbył on jedynie dwie wizyty terapeutyczne w krótkim odstępie czasowym korzystając ze zwolnienia lekarskiego. Leczenie obejmowało farmakoterapię niewielkimi dawkami leków. Kolejne trzy wizyty w 2004 r. dotyczyły pozyskania zaświadczenia lekarskiego i dokumentacji medycznej. W wyniku leczenia i upływu czasu stan jego zdrowia uległ poprawie. Na ostatniej wizycie w dniu 6 lutego 2004 r. nie zaordynowano dalszego leczenia farmakologicznego. Powód nie kontynuował później leczenia psychiatrycznego.

W dniu 12 grudnia 2004 r. powód wchodząc do łazienki upadł, doznał urazu głowy z utratą przytomności. W związku z tym zdarzeniem był ponownie hospitalizowany w Oddziale Chirurgicznym szpitala w B. w dniach 15-16 grudnia 2004 r. Stwierdzono u niego szczelinę złamania kości ciemieniowej lewej przechodzącą na kość skroniową lewą na podstawę czaszki. Zastosowano leczenie przeciwbólowe. Następnie w okresie od 16 grudnia 2004 r. do 22 grudnia 2004r. powód przebywał w Oddziale Neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. z rozpoznaniem: stłuczenie głowy, złamanie kości skroniowej i ciemieniowej lewej. Krwiak nadtwardówkowy i podtwardówkowy po stronie lewej. Powód był leczony operacyjnie. Wypisany do domu w stanie dobrym, z zagojona raną i ustępującymi bólami głowy.

W okresie od 28 grudnia 2011 r. do 2 stycznia 2012 r. powód był leczony w Oddziale Kardiologii Inwazyjnej w P. z powodu ostrego zawału serca- wykonano balonową angioplastykę wieńcową z złożeniem stentu (...).

W dniu 29 stycznia 2013 r. L. M. poddał się badaniu słuchu, podczas którego stwierdzono obustronne uszkodzenie słuchu typu odbiorczego.

Wskutek wypadku doszło u powoda do wystąpienia zespołu stresu pourazowego przejawiającego się lękiem przed podróżowaniem, bólami głowy, koszmarem snami spowodowanymi wypadkiem, ponownym przeżywaniem wypadku tzw. flash backiem, rozstrojem emocjonalnym z zaburzeniami snu, obniżonym nastrojem. Pogorszenie stanu psychicznego powoda miało charakter adaptacyjny i miało związek z wypadkiem w dniu 4 lipca 2003 r. Zespół ten miał umiarkowane nasilenie. Innych utrudnień poza niezbyt nasilonymi i okresowymi bólami głowy w czasie kilku miesięcy leczenia psychiatrycznego powód nie miał. Podjęte przez niego leczenie psychiatryczne powoda miało związek z wypadkiem komunikacyjnym, obejmowało farmakoterapię niewielkimi dawkami leków.

Przez kilka miesięcy po wypadku u powoda wystąpiło pogorszenie jakości życia, zdolności do zarobkowania i wypoczynku. Cierpiał na stany lękowe, zaburzenia snu, bóle głowy co odbiło się na jego samopoczuciu, objawy stresu pourazowego były na tyle silne, że korzystał ze zwolnienia lekarskiego.

Objawy stresu pourazowego ustąpiły po kilku miesiącach i nie zmieniły jego osobowości. Stwierdzone objawy nie wymagały nadmiernie uciążliwego leczenia psychiatrycznego i nie skutkują one długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Obecnie nie wymaga terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 4 lipca 2003 r.

Powód doznał w wypadku cierpień psychicznych przejawiających się jako w/w objawy stresu pourazowego. Po wypadku był przez kilka dni w szpitalu, a następnie z powodów psychiatrycznych przebywał na zwolnieniu lekarskim (około miesiąca czasu, z przerwami). W tym czasie obniżyła się zdolność powoda do zarobkowania i spędzania wolnego czasu oraz wypoczynku. Obecnie zaburzenia emocjonalne powypadkowe ustąpiły i nie dezorganizują jego życia.

W okresie od daty wypadku tj. od dnia 4 lipca 2003 r. przez kilka miesięcy (ok. sześciu) powód cierpiał z powodu umiarkowanych objawów zespołu stresu pourazowego, które miały związek z w/w wypadkiem. Nie wymagał on nadmiernie długiego i uciążliwego leczenia psychiatrycznego ani opieki osób drugich.

Perspektywy powoda na przyszłość z psychologicznego i psychiatrycznego punktu widzenia były dobre, aż do urazu głowy z grudnia 2004 r. Obecnie występują u niego organiczne zaburzenia osobowości niezwiązane z wypadkiem komunikacyjnym. Powód cierpi na zaburzenia emocjonalne i charakterologiczne na podłożu organicznym przejawiające się klinicznie wzmożoną pobudliwością nerwową, drażliwością, zmiennością nastroju i aktywności, stopniem afektywnym, wzmożoną męczliwością, bólami, drętwieniem i zawrotami głowy, szumami w głowie, obniżeniem sprawności intelektualnej, osłabieniem pamięci i koncentracji uwagi, obniżonym krytycyzmem. Powyższe objawy mają związek z ciężkim urazem głowy jakiego doznał w dniu 12 grudnia 2004 roku.

Zakres doznanych przez powoda wskutek wypadku cierpień fizycznych był umiarkowany i mógł trwać kilka tygodni (ok. 4).

Po wypadku komunikacyjnym w dniu 4 lipca 2003 r. nie doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Wypadek ten nie spowodował istotnych leczniczych potrzeb powoda, konieczności opieki nad powodem ani utrudnienia życia codziennego powoda czy ograniczenia jego sprawności ruchowej. Nie istnieje konieczność zażywania leków i farmaceutyków związanych z doznanym wówczas przez niego urazem.

Wypadek komunikacyjny w którym uczestniczył L. M. w dniu 4 lipca 2003 r. nie spowodował istotnych zaburzeń w jego zdrowiu fizycznym. Doznany wówczas uraz głowy był urazem powierzchownym, bez uszkodzenia struktur nerwowych i bez utraty przytomności przez powoda, który miał zachowaną pamięć okoliczności wypadku. Podczas hospitalizacji chirurgicznej był w stanie psychicznym zrównoważonym, w kontakcie słownym i logicznym prawidłowym. Skutki urazu głowy doznanego przez powoda następnie w dniu 12 grudnia 2004 r. nie mają związku z wypadkiem komunikacyjnym.

Stwierdzony na badaniu laryngologicznym we wrześniu 2003r. obustronny niedosłuch nie ma związku z przebyłym urazem w dniu 4 lipca 2003 r. Ma on charakter niedosłuchu naczyniowego, postępującego związanego również z wiekiem.

Deklarowane przez powoda obrażenia głowy, zawał serca, leczenie urologiczne nie pozostają w związku ze zdarzeniem z dnia 4 lipca 2004 roku.

Perspektywy zdrowotne związane z wypadkiem z dnia 4 lipca 2003 r. były dobre, groźne były perspektywy urazu doznanego w dniu 12 grudnia 2004 r.

W chwili wypadku miał 55 lat. Przed wypadkiem poważnie nie chorował. Od 24 lat leczy się z powodu nadciśnienia tętniczego. Nadal mieszka z żoną, synem, synową i wnukami. Jest właścicielem firmy świadczącej usługi elektryczne. Utrzymuje się również z emerytury w kwocie 1200 zł.

Sprawca wypadku drogowego z dnia 4 lipca 2003r., w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała był ubezpieczony w A. S.. Powód zgłosił szkodę pozwanemu Towarzystwu (...) SA, które prowadziło likwidację szkody w imieniu Polskiego Biura Ubezpieczycieli komunikacyjnych z siedzibą w W. i wypłaciło powodowi kwotę 15000 zł tytułem odszkodowania.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na opiniach sporządzonych w niniejszej sprawie przez biegłych sądowych –biegłego chirurga chirurgii ogólnej i onkologicznej J. B. k. 229-234, opinii biegłego psychiatry W. E. k. 294-308, biegłej neurolog A. W. k. 247-250, biegłej laryngolog B. W. k. 263-266,278-280, biegłej psycholog R. P. k. 273-276, a nadto (...) z Centrum (...) s.c. w W. k. 324-326.

Podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiły również zeznania świadka K. M., żony powoda, jednakże o tyle o ile nie pozostawały w sprzeczności z wnioskami opinii biegłych sądowych w niniejszej sprawie (w zakresie skutków wypadku z dnia 4 lipca 2003 r. na zdrowiu powoda i wykluczonego przez biegłych związku przyczynowego pomiędzy nimi a obecnym stanem zdrowia powoda na podłożu neurologicznym, kardiologicznym, urologicznym). Natomiast w części, w jakim nie korelowały z wywodami i wnioskami opinii biegłych Sad odmówił im wiary jako gołosłownym.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo w części dotyczącej żądania zapłaty zadośćuczynienia co do zasady zasługuje na uwzględnienie, jednakże nie w wysokości żądanej przez powoda.

Sąd poczynił następujące rozważania prawne: Stosownie do treści art. 123 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych(Dz.U. z 2013r. poz. 392 j.t.) Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń. Sytuacja tego rodzaju miała miejsce w niniejszej sprawie i ustalenie w tym zakresie nie było przez pozwanego kwestionowane. Legitymacja

bierna pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika z art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 pkt 1 i 2 powołanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. Kierujący pojazdem ubezpieczonym u zagranicznego ubezpieczyciela obywatel Słowenii A. Z. podlegał w dacie wypadku – 4 lipca 2003 r. ochronie ubezpieczeniowej na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności zawartej z zagranicznym ubezpieczycielem (...)

Okoliczności faktyczne sprawy nie były sporne. Pozwany przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady, która swe źródło ma w treści art. 822 k.c. Zgodnie z paragrafem 1 tego przepisu przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Z kolei, stosownie do treści art. 822 § 2 kc umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia.

Stosownie do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani na podstawie przepisów prawa cywilnego do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie mienia. Z mocy art. 36.ust 1 wymienionej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego. Zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę powstałą w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji uzależniona jest od tego czy sprawca zdarzenia ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego. Zgodnie z art. 435 § 1 kc w związku z art. 436 kc, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jak stanowi natomiast art. 445 §1 kc w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis odwołuje się do pojęć „krzywdy”, oraz „zadośćuczynienia”, jednocześnie nie zawierając żadnych dodatkowych kryteriów pozwalających definiować je w jakiś szczególnie sposób, co prowadzi do wniosku o konieczności korzystania z dotychczasowego dorobku nauki prawa cywilnego, jak i orzecznictwa.

Przez krzywdę należy rozumieć wszelki uszczerbek, wszelkie negatywne zmiany w życiu człowieka o charakterze niematerialnym, natomiast zadośćuczynienie to świadczenie zmierzające nie tyle do ich naprawienia (co jest niemożliwe z uwagi na ich niewymierność), co zredukowania, czy zminimalizowania tych negatywnych konsekwencji. W przypadku zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 445 § 1 kc, źródłem doznanej krzywdy jest uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia.

Wszyscy biegli z zakresu medycyny opiniujący w niniejszej sprawie zgodnie wskazali, iż wskutek powyższego wypadku komunikacyjnego nie doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Wypadek ten nie spowodował istotnych leczniczych potrzeb powoda, konieczności opieki nad powodem ani utrudnienia życia codziennego czy ograniczenia jego sprawności ruchowej powoda. Perspektywy zdrowotne związane z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 4 lipca 2003 r. były dobre, także z psychologicznego i psychiatrycznego punktu widzenia, groźne były natomiast perspektywy urazu doznanego w dniu 12 grudnia 2004 r. Biegli konsekwentnie i jednogłośnie opiniowali jednak, że skutki urazu głowy doznanego przez powoda następnie w dniu 12 grudnia 2004 r., zawał serca oraz leczenie urologiczne nie mają związku z wypadkiem komunikacyjnym, a nadto, że stwierdzony u powoda we wrześniu 2003r obustronny niedosłuch nie ma związku z tymże urazem.

Jak opiniował biegły psychiatra W. E. powód obecnie cierpi na zaburzenia emocjonalne i charakterologiczne na podłożu organicznym przejawiające się klinicznie wzmoczoną pobudliwością nerwową, drażliwością, zmiennością nastroju i aktywności, stopniem afektywnym, wzmoczoną męczliwością, bólami, drętwieniem i zawrotami głowy, szumami w głowie, obniżeniem sprawności intelektualnej, osłabieniem pamięci i koncentracji uwagi, obniżonym

krytycyzmem. W świetle opinii nie budzi jednak wątpliwości, iż powyższe objawy mają związek z ciężkim urazem głowy jakiego doznał w dniu 12 grudnia 2004 r. nie zaś z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 4 lipca 2003 r.

Analiza zeznań K. M., żony powoda, prowadzi do wniosku, iż po wyjściu ze szpitala w lipcu 2003 r. powód był sprawnym mężczyzną, poruszał się samodzielnie. Był natomiast przygnębiony, miał lęk przed podróżowaniem samochodem, który z czasem ustąpił. Przez kilka tygodni nie podejmował pracy zarobkowej, a prowadzenie jego działalności gospodarczej przekazał swojemu synowi. Z upływem czasu dolegliwości natury psychicznej ustały. Poważne problemy ze zdrowiem powoda wystąpiły dopiero po tym jak w grudniu 2004 r. upadł w łazience i stracił przytomność. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności relacji świadka w powyższym zakresie, tym bardziej, iż znalazła ona potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Dalej idące wnioski co do związku przyczynowego pomiędzy skutkami wypadku komunikacyjnego z lipca 2003 r. a doznaniem urazu głowy w grudniu 2004 r. nie znalazły potwierdzenia w wiarygodnych dowodach zgromadzonych w sprawie.

Reasumując w ocenie Sądu cierpienia fizyczne i psychiczne L. M. wskutek doznanego urazu z dnia 4 lipca 2003 r. w ocenie Sądu I Instancji uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 40 000 zł, co łącznie z dotychczas wypłaconym powodowi świadczeniem daje sumę 55 000 zł, która powinna rekompensować doznaną przez powoda krzywdę. W ocenie Sądu przyznane zadośćuczynienie, uwzględniające dotychczas wypłacone świadczenie z tego tytułu przez pozwanego, jest utrzymane w rozsądnych granicach, tj. nie jest symboliczne ani nie przewyższa doznanej przez powoda krzywdy.

Od zasądzonej kwoty Sąd przyznał odsetki ustawowe w oparciu o przepis art. 363 § 2 kc w zw. z art. 481 § 1 kc od dnia 3 grudnia 2013r., tj. od daty doręczenia pozwanemu Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odpisu pozwu w sprawie (k. 95). Zobowiązanie wynikające z deliktu ma charakter bezterminowy i obowiązek dłużnika w zakresie zapłaty aktualizuje się z chwilą wezwania go do powyższego, co nastąpiło najpóźniej w powyższej dacie. Zasadne zatem było zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem powoda.

Sąd uznał za nieuzasadnione także żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za ewentualną dalszą szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości w związku z wypadkiem z dnia 4 lipca 2003 r. Powód nie udowodnił wykazał bowiem interesu prawnego w ustaleniu (art. 189 kpc). Aktualnie skutki jakie spowodował przedmiotowy wypadek na jego zdrowiu są znane. Natomiast jeśli w przyszłości ewentualnie ujawnią się nowe, będzie miał otwartą drogę do wystąpienia z nowym roszczeniem przeciwko pozwanemu. Jednocześnie Sąd powołując się na wzajemnie zgodne opinie biegłych z zakresu medycyny opiniujących w sprawie, wskazał, że iż rokowania w zakresie zdrowia powoda po rzeczonym wypadku komunikacyjnym były pomyślne. Odmienne twierdzenia świadka K. M. w tym zakresie jako gołosłowne w ocenie Sądu nie zasługiwały na wiarę. Kierując się nakreślona powyżej argumentacją Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, orzekając jak w pkt II sentencji.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 100 kpc i przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana w części dotyczącej punktów: pozwanemu wraz z uzasadnieniem dnia 19 lutego 2016 r. to jest pkt I, III, IV, V, VI w całości zarzucając w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, a nadto zarzucając przedmiotowemu wyrokowi naruszenie prawa procesowego w postaci:

- art. 233 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 445 par. 1 k.c. polegające na wadliwej ocenie prawidłowo ustalonego w sprawie stanu faktycznego, polegające na dowolnym ustaleniu przez Sąd, iż krzywda powoda wywołana zdarzeniem z dnia 4 lipca 2003r. spowodowała powstanie krzywdy uzasadniającej przyznanie powodowi zadośćuczynienia przekraczającego wypłaconą już na rzecz powoda kwotę 15.000,00 zł, jak również prawa materialnego w postaci:

- art. 445 par. 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w

wysokości rażąco niewspółmiernej do rozmiaru krzywdy powoda, a przez to nieodpowiedniej.

Wobec powyższego wniosła o zmianę punktu I. wyroku z dnia 16 stycznia 2016 r. poprzez oddalenie powództwa w całości i zmianę punktu III., IV., V. i VI. wyroku z dnia 16 stycznia 2016 r. poprzez obciążenie powoda kosztami procesu w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji, zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznał za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego. Uchybił jedynie prawu materialnemu, a to art. 445 § 1 kc. w odniesieniu do wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

W pierwszym rzędzie należy odnieść się do postawionego w apelacji zarzutu przedawnienia. Zarzut ten – jako zarzut prawa materialnego - co do zasady należy uznać za dopuszczalny na tym etapie sprawy. Jednak jego skuteczność zależy od poczynionych ustaleń faktycznych, podnoszonych twierdzeń o faktach i postawionych wniosków dowodowych. Strona pozwana nie kwestionowała w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, iż przedmiotowy wypadek stanowił przestępstwo. Skutek w postaci uszkodzenia ciała na okres do 7 dni stanowi występki w rozumieniu art. 177 § 2 k.k.

Z Postanowienia Prokuratury Rejonowej w B.z dnia 3 października 2003r. sygn.akt: Ds. 1513/03/S wynika, że zdarzenie z dnia 4 lipca 2003r. naruszyło czynności organizmu powoda na okres 7 dni. Postępowanie karne zostało umorzone nie ze względu na brak przestępstwa, tylko ze względu na śmierć sprawcy.

Zgodnie z art. 442 par. 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Roszczenia powoda sformułowanego w pozwie z dnia 25 czerwca 2013 r. nie można uznać za przedawnione, skoro od dnia wypadku (4.07.2003) nie upłynęło 10 lat. Okoliczność, że dane zdarzenie wyczerpuje dodatkowo znamiona wykroczenia (spowodowanie samego zagrożenia bez skutku w postaci uszkodzenia ciała – art. 86 § 1 k.w.) nie skutkuje uznaniem, że przestępstwo z art. 177 § 1 lub 2 k.k. nie zaistniało.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z treści tego przepisu wynika, że ustawodawca pozostawił swobodnej ocenie sądu wysokość zadośćuczynienia, który czyni to biorąc pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy. Powierzenie uznaniu sądu wskazania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza dowolności w jego określeniu. Sąd powinien bowiem kierować się, ustalając jego wysokość, przede wszystkim kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie musi być odczuwalne przez pokrzywdzonego, adekwatne do jego aktualnej sytuacji majątkowej a ustalona przez Sąd suma zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia” tzn. winna uwzględniać takie kryteria jak rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy.

Jednocześnie zadośćuczynienie musi być zasądzane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dn. 30.01.2004r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40).

Ponadto jego wysokość powinna być tak określana, aby korespondowała z ukształtowaną w tym zakresie praktyką sądową i nie prowadziła do wzbogacenia poszkodowanego. Subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach,

jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., ze względu na niemożność przeliczenia krzywdy na pieniądze konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientację co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych wypadkach i uniknąć znaczących dysproporcji. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie, uwzględniająca jednak specyfikę indywidualnych przypadków, odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa.

W świetle ustalonych okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego przyznana kwota zadośćuczynienia jest wygórowana. Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie powstałej krzywdy, przy czym nie ma ono funkcji ekwiwalentu, tak jak odszkodowanie za szkodę, ale jedynie funkcję kompensacyjną, a więc powinno ono być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Ma za zadanie umniejszyć doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, przy czym suma takiego zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnej sytuacji majątkowej społeczeństwa, stanowić kwotę umiarkowaną. Nie może stanowić wzbogacenia osoby otrzymującej świadczenie (wyr. Sądu Najwyższego z 9.02.2000r. III CKN 582/98).

Powód po pięciodniowym pobycie w szpitalu został wypisany do domu. Z powodów psychiatrycznych do około miesiąca czasu przebywał na zwolnieniu lekarskim. Przez kilka miesięcy nie mógł swobodnie prowadzić samochodu ze względu na stany lękowe. Innych utrudnień poza niezbyt nasilonymi i okresowymi bólami głowy w czasie kilku miesięcy leczenia psychiatrycznego powód nie miał. Obecnie zaburzenia emocjonalne powypadkowe ustąpiły i nie dezorganizują jego życia. Nie korzystał i nie korzysta z pomocy lekarskiej ani psychologicznej.

W świetle opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii J. B., neurologii A. W. i urologii Z. D., wypadek komunikacyjny w którym uczestniczył L. M. w dniu 4 lipca 2003 r. nie spowodował istotnych zaburzeń w jego zdrowiu fizycznym. Zakres doznanych przez niego wskutek wypadku cierpień fizycznych był umiarkowany i mógł trwać około 4 tygodnie.

Wobec powyższego, nie zasługiwało na uwzględnienie żądani powoda zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 55.000 zł. Praktyka orzecznicza Sądu Apelacyjnego w Krakowie w zakresie orzekania wysokości sum zadośćuczynienia obejmuje kwoty niższe w podobnych sytuacjach.

Sąd Apelacyjny przyjął, że na gruncie mniejszej sprawy kwotą adekwatną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, jest suma 35.000 zł, co przy uwzględnieniu kwoty 15.000 zł otrzymanego już zadośćuczynienia daje zasądzoną dodatkowo kwotę 20.000 zł.

Kwota 35.000 zł jest „wartością odpowiednią”, stanowi dla powoda odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie utrzymaną w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że uzasadniona jest ingerencja w treść orzeczenia Sądu Okręgowego i dokonanie zmiany polegającej na obniżeniu zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Instancji orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 kpc.

Wobec uwzględnienia apelacji strony pozwanej tylko w części Sąd nie zmienił rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję natomiast zmienił stosownie do uwzględnienia żądania, rozstrzygnięcie o o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa.

Z tej samej przyczyny Sąd zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 100 kpc.

SSA Regina Kurek SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek